



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI
POŚWIĘCONY SPRAWOM MIEJSCOWYM ORAZ ZAGĘBIA DĄBROWSKIEGO.

REDAKCJA Częstochowa, II Aleja Nr 38, telefon Nr 50,

ADMINISTRACJA Częstochowa, II Aleja Nr 38

Warunki prenumeraty i ogłoszeń na stronie 4-ej.

Cena 3 kop.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych, od godz. 7—8 wieczorem.

2-ga Aleja Nr 43.

TEATR „ODEON”

W. Krzemieńskiego (Najstarszy w Królestwie) Od soboty 16 do wtorku 19 Lipca (włącznie)

Zupełna zmiana programu!

Dolina Ticino wspaniałe zdjęcia z natury) **W sidłach bandytów** (dramat w wykonaniu najlepszych artystów „Teatro Dramatico Nazionale w Rzymie“ **Przechadzka po Rzymie** (ciekawé zdjęcia z natury) **Tęsknota za więzieniem** komiczna historia w 10 obrazach **Szczytna ofiara** (wtrząsająca dramat w wykonaniu najlepszych artystów „Zjednoczonych Teatrów Paryskich) **Świeże ślady** (komiczny) **Djable ostatki** (fantazja w kolorach)

Zmiana programu w każdą **środę i sobotę.** W Kalloskopach wystawiono: nową serję widoków z podróży.

— — Ceny miejsc zwykłe. — — — Szczegóły w afiszach i programach. — — —



RESTAURACJA Wacława ŚWIDERSKIEGO

Aleja II róg Teatralnej (1-sze piętro).

zawiadamia Szanownych Gości, że dziś i codziennie grywa

Kapela Węgierska

Początek o godzinie 8-ej wieczorem.

Z szacunkiem Wacław Świdorski.

dzenie, o czym częstochowianie często nie wiedzą nawet.

Półka pokazowe, to uzupełnienie do zagrody wzorowej w parku pod Jasną Górą, można codziennie zwiedzać bezpłatnie i tam na miejscu są zawsze ludzie specjalnie na to przygotowani by udzielać objaśnień jak gospodarować trzeba.

Szkoda wielka, że Duchowieństwo wyższe i niższe nie dość skwapliwie zwraca uwagę przewodnikom kompanji jasnogórskim że wsi na to, na co w czasie wystawy zwrócił uwagę ks. biskup St. Zdzitowiecki, że teraz w pełni może być nakarmione ciało i dusza, gdyż pokarm duchowy dają Ojcowie Paulini a instruktorowie rolni w zagrodzie, uczą jak zboża pomnażać i chleba przysparzać.

Ala ta szkoda może być patengowana o ile ogólnie będzie dostatecznie poinformowany o celu i znaczeniu półek pokazowych.

Tam każdy co posiada kawałek roli, ogród, lub pragnie mieć gospodarstwo rolne, drogą poglądowego nauczania, sam na własne oczy pozna, najpierw—różne rośliny gospodarskie i ich różne odmiany, a następnie różne sposoby uprawy i metody nawożenia roli. Leczą tego mało. Młodzież płci obojga, kształcąca się w szkołach, przy nauce o życiu roślin, to jest przy wykładach z fizjologii i morfologii jak również przy lekcjach z dziedziny innych gałęzi wiedzy o przyrodzie, może zyskać przy zwiedzaniu półek pokazowych dużo wiadomości z dziedziny geologii, nauki o geografii roślin, o ewolucji i doborze naturalnym i sztucznym — jaki w rolnictwie istnieje w zakresie selekcji zbóż. Wascielele szkół w Częstochowie i miastach sąsiednich, nie wykorzystali dotąd półek pokazowych i zagrody z jej zasobami naukowymi do nauczania w swych zakładach, ale wobec nadchodzącego roku szkolnego i pięknej jesieni, rzecz jest nie stracona.

MAGAZYN UBIORÓW MĘZKICH
R. Trawińskiego
przeniesiony zostanie
do domu Towarz. Pożyczk. Oszczędnościowego II Aleja Nr. 24, 1-sze piętro od frontu.

DENTYSTA
Michał Rozenowicz
powrócił
przyjmuje od godziny 10 do 1 i od 3 do 7 wieczorem.
II-ga Aleja Nr. 33 dom p. Piaseckiej.
7—1—1470

LEKARZ - DENTYSTA
GREJNIEC
wyjechał
powróci w początkach Sierpnia

DENTYSTA
R. FILIPOWICZ
KATOLIK
II Aleja Nr. 24, w Częstochowie.
Przyjmuje codziennie od godz. 9 do 1,
i od 3 do 7 p.p. 1428—3—2

LEKARZ-DENTYSTA
Artur Broniatowski
przyjmuje codziennie od 9—1 i od 3—7 p.p.
I Aleja Nr 8 pierwsze piętro dom p. Rygockiej.

Dr. BEM
ul. Sw. Barbary Nr. 2 w Częstochowie
przyjmuje od 8 do 9½ rano i od 3, do 5 po południu. Choroby wewnętrzne, dziecięce i weneryczne. 1387

LECZNICA
chorób zębów i jamy ustnej
M. PUCHAŁSKIEGO
w Częstochowie III aleja, 57 wprost kościoła po Marjawił. Zarządzający lekarz d-ta **B. MUSZYŃSKI** przyjmuje codziennie od 9 z rana do 8 wieczór

Pierszorzędny w Częstochowie
Zakład fotograficzny
W. Wesołowskiego
II Aleja Nr. 26. róg Teatralnej

Stroiciel Fortepianów i Pianin
TEOFIL TYFLEWSKI
przeprowadził się na ul. Aleksandrowską (Wąły) Nr 14 d. Sucheniego obok synagogi przy drodze Z. W. W. 4—1—1462

Półka pokazowe w Częstochowie.

Każde większe miasto posiada swą osobliwość.

Częstochowa w zakresie ludności i rozległości swego terenu jest trzecim miastem w Królestwie po Warszawie i Łodzi, a jako miejsce sławne w dziejach Polski, należy do miast historycznych w pierwszym rzędzie.

Wszyscy więc przejeżdżający przez Częstochowę uważają za właściwe odwiedzić klasztor na Jasnej Górze, lecz mało kto wie jakie konsekwencje pociąga za sobą zwiedzanie klasztoru, skarbcza, wieży itd.

Nie tylko o tem mało kto wie wśród podróżujących i zwiedzających kraj, polaków, ale sami częstochowianie na ogół biorąc nie wiedzą o tem, że w Częstochowie powstała osobliwość, mająca doniosłe kulturalno oświatowe znaczenie dla ludu rolniczego. Ze zaś tego ludu na 11 milionów ludności Królestwa jest z górą 7 milionów, więc powstało w Częstochowie wysoce popularne, narodowe i demokratyczne urzą-

PIERWSZORZĘDNY ZAKŁAD ARTYSTYCZNY RZEŹBIARSKO-KAMIENIARSKI i SZTUKATORSKI

CZĘSTOCHOWA
Aleja III, dom własny

KRUSZYŃSKI i PROSZOWSKI

Egzystuje od 1887 r.
Telefon 260.

WYKONYWA RZEŻBY, POMNIKI, ROBOTY BUDOWLANE i KOŚCIELNE.

Fabryka posadzki cementowej na chodniki i stopni mozaikowych, oraz wszelkich wyrobów z cementu.

CENY NAJPRZYSTĘPIEJSZE.

RYDZEWSKI i S-ka

Biurowo Techniczne w Częstochowie, Teatral. 13

TELEFON Nr 1.

Instalacje: Oświetlenia elektrycznego, przenoszenia siły i prądu na odległość. Oświetlenia młynów, tartaków, fabryk. Kanalizacja, wodociągi, centralne ogrzewanie. **Skład** materiałów technicznych i elektrotech.

Takie poglądowe nauczanie młodzieży płci obojga, w nowoczesnych poglądach na szkołę i pedagogikę jest wyrazem najlepszych dążeń do tego by z suchych wykładów przy pomocy tablic i rysunków uczynić żywe współdziałanie tego co daje życie z tem, co wymaga nauka.

W myśl założeń dostojnego orzeczenia ks. biskupa St. Zdzitowieckiego, że półka pokazowe wraz z zagrodą uczą, jak pomiczać zboża i przysparzać chleba, warto przyjrzeć się, kto lubi ruch i świeże powietrze, — jak tam na tych półkach drobni rolnicy poraż pierwszy w życiu dowiadują się o takiej roślinie pastewnej, co rośnie na wzgórzach wapiennych (esparceto) lub o takiej, którą w ciągu lata można kosić 4 lub 5 razy a ona na gruncie trwa przez kilka lat bez zmiany (lucerna).

Byłem świadkiem jak dwóch gospodarzy z kieleckiego, gdzie mają bezużyteczne wzgórze wapienne, biadało nad swym losem ludzi ciemnych, że nikt im dotąd nie powiedział, że są rośliny pastewne na wapieniku.

Na tych półkach włośnianie na własne oczy uczą się lepiej, niż na prelekcjach i wykładach, jak stosować nawozy sztuczne pod ziemiaki i jakie nawozy, na które mianowicie grunta trzeba stosować i ci, co są zaciekawieni, całe godziny czasu spędzają na tych półkach.

Jest to nowa osobliwość Częstochowy, kulturalno oświatowa, bezpłatna, dla wszystkich dostępna, i stanowi załugę tych ludzi, których spotykamy na ulicy, a którzy stwarzają w Częstochowskim Tow. Rolnicze zrozumieć, że Jasna Góra, jako serce kraju, ozywająca uczucia licznych mas ludu, musi temu ludowi dać jeszcze coś, co ożywia cały organizm, bo gar kami chlebem codziennym.

Antoni Nałęcz.

Rosja i Japonia.

I rozumiem rosyjsko-japońskie jest faktem dokonany. Urzędowy tekst umowy ogłoszona onegdaj; umowa składa się z trzech części. Pierwsza zawiera porozumienie co do kolei mandzurskich, druga potwierdza konwencję rosyjsko-japońską z dnia 17 (30) lipca roku 1907, utrzymując „status quo” na Dalekim Wschodzie oraz wszelkie umowy, zawarte dotychczas przez Japonię, Rosję i Chiny — wreszcie trzecia rozważa ewentualność zagrożenia „status quo” przez trzecie mocarstwo. Konwencja techniczna co do kolei mandzurskich będzie podpisana dopiero w sierpniu.

Układ ten uważany jest powszechnie za wielce doniosły zwrot w sytuacji politycznej. Niedawno jeszcze mówiono o możliwej wojnie, tymczasem, zamiast wojny nastąpiło przysiężenie obronne między dawnymi wrogami.

Na taką zmianę położenia wpłynęła niewątpliwie polityka Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej. One to wpędziły wprost Japonię w objęcia Rosji.

K. KRÓLIŃSKI.

Grunwaldzkie zwycięstwo.

(Dalszy ciąg).

Cisza nocna napeniła się dziwnym rozchorem, co szedł skądś, z południa, wstając z każdą chwilą.

Niebawem na widnokręgu w pośród ciemności wylądował się począł światła i postacie; wkrótce rozpoznano można było rycerzy w świecących zbrojach; czasem koń zarzał lub chrząst zelaża się rozległ. Zbrojni rycerze zbliżali się szybko, wreszcie stanęli blisko Dąbrowna tak, że przy świetle licywa, które niósł jeden z ludzi, dojrzeć się dały wyraźnie ich twarze.

Przedem oddziału stał jakiś chłopak wiejski i żywo coś rozprawiał, pokazując na różne miejsca terenu. W końcu słychać było wyraźne jego słowa:

— Nie radzę zapuszczać się po ciemku w głąb okolicy. Jest tu mnóstwo jezior i bagien, co czynią zdradnie na nieświadomych drogach. A zresztą burzę mieć będziemy, bo parno. Najlepsza droga wiedzie przez ten pagórek obok naszej wioski, tam to też najlepiej będą mogli waszmoście urządzić sobie odpo-

Zaraz po wojnie rosyjsko-japońskiej Unia północno-amerykańska zaczęła rozwijać energiczną działalność polityczną na wybrzeżach azjatyckich Pacyfiku, chcąc o ile możności jaknajbardziej wyzyskać osłabienie i wyczerpanie obu panujących nad nimi mocarstw, we własnych, bardzo egoistycznych kupieckich celach. Tej akcji Stanów Zjednoczonych, mającej na celu zdobycie dla nich rynków chińskich, towarzyszyły częste przejawy japońskości w społeczeństwie amerykańskim, która szczególnie we wschodnich Stanach zaczęła przybierać formy bardzo dzikie i w stosunkach międzynarodowych niedopuszczalne. Ekspansja handlu amerykańskiego w Chinach i intrygi antyjaapońskiej dyplomacji waszyngtońskiej w Pekinie z jednej, a gwałtowny opór Amerykanów przeciw migracji japońskiej i przeciw przynajmniej japońskomu jakikolwiek praw na ziemi amerykańskiej z drugiej strony, ochłodziły stosunki japońsko-amerykańskie do tego stopnia, że kiedy na polecenie Roosevelta flota amerykańska pod dowództwem admirała Evansa opłynęła z demonstracyjnym pośpiechem przylądek Horn i zawinęła do San Francisco, niebezpieczeństwo wybuchu wojny między obu najmłodszymi mocarstwami stało się bardzo realnym. Zażegnano je wprawdzie rychło; flota amerykańska znalazła nawet bardzo gościnne przyjęcie w portach japońskich, ale przyczyny wzajemnej nieufności pozostały a nawet z biegiem wypadków pogłębiły się znacznie i wzmocniły.

Konkurencja z Ameryką i obawa przed jej ekspansją w Chinach i na Oceanie spokojnym zmusiły Japonię nie tylko do redukcji swoich planów na lądzie wschodnio-azjatyckim, ale także do przyjęcia przyjaznych propozycji rosyjskich.

Traktat rosyjsko-japoński przynosi poważną zmianę w stosunkach międzynarodowych nie tylko w Azji, lecz w Europie i Ameryce. Rosja mając zabezpieczoną pozycję w Azji Wschodniej, może całą swą energię skupić w celu odzyskania dawnego stanowiska na terenie polityki europejskiej; Japonia zaś, nie potrzebując obawiać się odwetu ze strony Rosji, może spokojnie załatwić się przedewszystkiem z Koreą, którą niewątpliwie niebawem formalnie zaanektuje; potem zaś wzmocnić swój front wschodni i przygotować się do oporu przeciw Stanom Zjednoczonym, w razie gdyby zechciały one kontynuować swoją politykę wschodnio-azjatycką.

G. W.

Katastrofa kolejowa w Skierniewicach.

—x—

Wczoraj w nocy, kiedy numer naszego „Gońca” oddawaliśmy już na maszynę, otrzymaliśmy telegraficzną wiadomość o katastrofie kolejowej na stacji D. Ż. W. W. w Skierniewicach. Pierwsze jednak wiadomości, rozesłane

czynek. W wioszczynie naszej znajdują gosposie mleka dość, mięsiwo macie pewno z sobą. Pobiegnę zaraz na wieś za prowiantem, ale wpróż zaprowadzę na wzgórze i wskaże miejsce na obozowisko.

— Zuch z ciebie chłopcze — rzekł rycerz, jadący przodem — powiedz no, jak się nazywasz.

— Jankiem Droźnikiem mię zwał — odpowiedział chłopak, którego poznaliśmy już przed kuźnią. (Onto bowiem, zmiącz rycerstwo polskie, ciągnące — jak zmiarkował — na Krzyżaków, wskazał przedniej strazy najdogodniejsze przejście). Stanęli wreszcie na wzgórze. Janek przy świetle latarni wytęczał miejsce na obozowisko.

Rycerstwa zaś napływało coraz więcej.

Janek usłyszał po chwili, jak ów rycerz, którego poznał, mówił coś do innego, który nadjechał później, w otoczeniu samych zmianienych panów. Zajęty pracą nie zauważył dostojnego owego męża, który, zsiadłszy z konia, zbliżył się do niego. Zbudziło go dopiero zapytanie:

— Znasz dobrą tę okolicę?

— Każdą ścieżkę, każdy zagon prawie, tum wyrósł — rzekł Janek zmieszany nieco.

— Dobrze — mówił dalej ów rycerz, — gdy zechcesz, zostaniesz tu przy mnie; nie mało tu ludzi w obozie, ale junaków nam trzeba. Dobrze ci z oczu patrzy. Umiesz jaką robotę?

w świat za Skiernie wic, okazały się na szczęście mocno przesadzone. Wedle obecnych szeregówowych już relacji, wieść o zabitych okazała się nieprawdziwą; oprócz kilkunastu ludzi z pośród pasażerów kontuzjowanych, ciężko rane są tylko dwie osoby ze służby kolejowej. Poniżej podajemy dokładny opis katastrofy.

Jak zwykle, około g. 6 po południu przybył do Skierniewic pociąg pospieszny nr. 7, który wyszedł z Warszawy o g. 4 m. 25 po poł. Pociąg przybył opóźniony o kilka minut i po postoju wyruszył w dalszą drogę do Aleksandrowa.

W chwili, kiedy pociąg nr. 7 znalazł się już po za stacją i miał skręcić po torze na prawo, maszynista, p. Aleksander Tarnowicz spostrzegł z przerażeniem, iż na przeciw niego dąży z linii prostej od strony Kołuszek pociąg towarowy (Nr. 158). Dzielnicy człowiek nie stracił przytomności i lotem błyskawicy zorjentował się w sytuacji.

W tym punkcie linia Aleksandrowska przecina for główny w kierunku do Granicy, p. T. więc obliczył szybko, że uciec z pociągiem nie zdąży, gdyby jechał dalej, pociąg towarowy idący po spadku, a więc trudno do zatrzymania, wbiłby się w sam środek pociągu, więc bez namysłu pociąg momentalnie zahamował, a następnie dawszy kontr-parę, zaczął się cofać.

Prawdziwie bohaterски ten czyn sprowadził rozmiary katastrofy do minimum i ocalił życie wielu osób, pociąg bowiem nr. 7 przepełniony był pasażerami.

W dodatku tragiczne spotkanie wypadło akurat na moście, a więc nietermino domyślać się jakie rozmiary przyjąłaby katastrofa.

Maszynista, p. Tarnowicz zarządziwszy to, co powyżej powiedzieliśmy, oczekiwał nieuniknionej spotkania z pociągiem towarowym. Maszynista tego ostatniego również zaczął pociąg swój hamować, więc zderzenie się dwóch pociągów znacznie było słabsze, niż być mogło, niemniej jednak lokomotywy wpadły na siebie i uległy silnym uszkodzonym. Nado to pociągu pospieszonym uległ rozbiciu tylko brankard, zaś wykoślenie i uszkodzeniu jeden wagon pierwszy osobowy. W pociągu towarowym uległo rozbiciu sześć wagonów. Te ostatnie ładowne towaremi zagrodziły obie linie, skutkiem czego komunikacja tak w stronę Aleksandrowa jak i Granicy uległa przerwie.

Z pasażerów poc. nr. 7 nikt raniony nie został, natomiast ze służby pociągowej uległ ciężkim obrażeniom nadkonduktor pociągu towarowego Ginalski i konduktor Świderski. Obrażenia G. są tak ciężkie, iż nie ma nadziei utrzymania go przy życiu, Świderski jest leży ranny. Obu bezwzględnie przewieziono do szpitala w Skierniewicach.

Oprócz tego ulegli kontuzjom maszyniści i pomocnicy obu pociągów.

Z pociągu pasażerskiego 14 osób zameldowało odniesione kontuzje, potłuczenia i t. p. Obecni lekarze ze Skiernie-

— Kowalem jestem.

— Temci lepiej...

— A od biedy, proszę Jęgomości, to i skórę wygarbuję, komu trzeba, a szczególnie tym, co to krzyż na piersiach noszą a djabła za pazuchą chowają — mówił rezolutnie Janek, ośmielony łagodnym i łaskawym spojrzaniem panów, którzy otoczyli w koło owego męża i jego.

— Dobrze, tylko zgłoś się rychło do nas, ze świtem ruszamy. Krzyżacy pewno są już niedaleko.

— Jakże się mam zapytać? — zagadnął Janek

— O króla się pytaj — odrzekł rycerz.

Chłopak zadrzał. Czapka, jakby ze strachu, aż wyleciała mu z ręki. Ukłonił się, jak mógł najniżej, spojrzal w twarz króla i wypowiedział drzącym głosem:

Szczęść wam Boże — Panie, pomóćcie nasze dziady i ojce, naszą krew —

I pobiegł do wioski...

* * *

Tymczasem wojsko zaczęło zakładać oboz, rozstawiać straze, rozpinać namioty. Niebawem jednak zerwał się wicher i nadsięła burza z błyskawicą i piorunami. Pioruny waliły poczęły w okolo, lecz jakoś ominęły oboz. Uważano to za dobry znak i wśród zabożonych Litwinów, którzy snuli prze-

wie d-rzy Krasuski i Skwara „obejrzawszy poszwankowanych, skonstatawali, iż ani jedna z tych osób zewnętrznych obrażeń, ani ran nie odniosła.

Z powodu uszkodzenia toru pociąg osobowy, który przychodził z Warszawy do Częstochowy o godzinie 12 minut 20 w nocy przybył wczoraj dopiero około godziny 6 rano. Wczorajsza ranna poczta warszawska uległa również znacznemu opóźnieniu.

Napad na kasjera.

—o—

Wczoraj w południe o godz. pół do pierwszej, kiedy p. Zajdman, kasjer zakładów górniczych i fabryki „Blachownia” wioził pieniądze na wypłatę i wysiadłszy z pociągu kolei Herbskiej w Ostrowach ze spotkąną w drodze dyrektora jechał bryczką konwojowany przez 4-ch strażników do fabryki, napadło nań 6-ciu nieznanymi bandytów w pelerynach i czarnych kapeluszach, usiłując obrabować. Na szczęście zarówno pan Z., jak i strażnicy napad energicznie odparli, na strażyl odpowiadając wystrzałami, które skłoniły napastników do ucieczki. Strażnicy udałi się w pościg za krąjącymi się do lasu bandytami, do chwili jednak, kiedy to piszemy, rezultat pościgu niewiadomy. Szczęściem podczas strzelaniny nikt z napadniętych szwanku nie poniósł; postrzelono tylko konia u bryczki p. Zajdmana.

Sprawa b. policmajstra Andrejewa.

Departament izby sądowej warszawskiej, zasiadający wczoraj pod przewodnictwem prezesa departamentu Ulanina rozpatrzył sprawę b. policmajstra m. Częstochowy Leonidas syna Jęgora Andrejewa, oskarżonego z paragr. 373 kodeksu karnego.

Po zbadaniu kilkunastu świadków zarówno w mieszkaniu miasta: Rozenfelda, Strozuma, Ledermana, jak z grona dawnych podwładnych oskarżonego: Brzezińskiego, Obrosłaka, Łukjanowicza, Łarina i Popowa, tudzież Łukasza Mikiewiczca, sekretarza biura policmajstra Epstejna i prezydenta miasta Głazka — izba wyniosła wyrok, skazujący pod sądęgo na 1 rok rot arezantekich z pozbawieniem wszelkich praw stanu i przywilejów.

Jednocześnie skazanego jako oficera i szlachcica sponawiono przedstawić do łaski Monarszej.

Do chwili uprawomocnienia się wyroku postanowiono skazanego zatrzymać pod straż lub też w razie złozenia rb. 500 kaucji pozostawić na wolnej stopie.

Sprawa trwała od godz. 11 rano do 10 wieczorem z dwugodinną przerwą od godz. 3 do 5 po południu.

Obronę wnosil adw. przys. Szymański z Warszawy.

powiednie ze zjawisk przyrody, zapanował dobry duch, mimo ulewnego deszczu.

O wygodzie i mowy być nie mogło. Wicher nie dał nawet rozpiąć namiotów.

Cóż to jednak znaczyło dla zahartowanych w boju rycerzy?

W obozie szepotano żywo o rozprawie walnej z Krzyżakami, na którą ciągnęło rycerstwo i lud zbrojny z całej Polski i Litwy pod dowództwem króla Jagielliego i księcia Witolda.

Opowiadano sobie, jakto Krzyżacy rozparli się na ziemiach polskich, niby pasobitę wstrętną, jak przywłaszczyli sobie nieprawnie ziemię pruską, jak zabrali Łokietkowi Pomorze zdradą i podstępem.

Starsi żołnierze litewscy wspominać poczęli wypawy krzyżackie, znaczone pozogą, zglistzczami i krwawą nieszczęśliwej ludności litewskiej.

— Chęć nas oni wyciąć, jak baranów — mówił ktoś ponuro — kraj zaludnić niemieckimi knechtami — ale niedoczekanie ich...

— Moje dziecko spaliłi żywem — do rzucił inny.

Mojej macierzy wykuli oczy, aby święta Bożego nie widziała.

— Z mego starego ojca darli pasy, zastąpił go bez życia, gđym wrócił.

— Mój syn bez rąk się ostał, bo nie chciał się dać wziąć w łyka.

(d. c. n.)

KRONIKA.

— Grunwald w Częstochowie.

W niedzielę w kaplicy Matki Boskiej na Jasnej Górze, o godzinie pół do dziewiętej, rano, odbędzie się nabożeństwo na cześć obchodu Grunwaldzkiego, dla osób, które nie mogły być na nabożeństwie w dniu wczorajszym.

— W kościele św. Rodziny.

Nabożeństwo rozpoczęło się wczoraj punktualnie o godz. 10 rano procesją celebrowaną przez ks. kanonika Fulmana w asyście ks. ks. Jakowskiego i Zawadzkiego.

Po procesji i odśpiewaniu litanii do Wszystkich Świętych celebrant wygłosił pełne treści kazanie, charakteryzując nastroj patriotyczny narodu polskiego przed laty 500 oraz postać Jagiełły z zaakcentowaniem religijnego przysposobienia się króla do bitwy i nastroju rycersstwa. Podkreślił też mówca udział chłopów w tej wiekopomnej bitwie. Następnie przypomniał słuchaczom o obowiązkach naszych dzisiejszych względem wspomnień wybitnych momentów dziejowych. Pierwszym naszym obowiązkiem jest jąc się pracy wspólnej i dążyć za trzema hasłami.

Hasła te to: pogłębienie zasad wiary 2, jaknajwiększy rozwój kultury naszej chrześcijańskiej i polskiej, szczególnie w dziedzinie oświaty drogą popierania szkolnictwa; 3. podniesienie dobrobytu a więc organizacja ekonomiczna dająca możność wyżywienia narodu, żeby nie wydawał tularcy na obczyźnie.

Podczas nabożeństwa mszę Stellego odśpiewał chór kościoła św. Rodziny pod kierunkiem ks. Zaborskiego.

W uroczystości udział przyjęła zarówno inteligencja jak i lud wiejski z okolic i miejski — fabryczni, tudzież cechy z chorągwiami i organizacje robotnicze również z chorągwiami.

Piękną dekorację ołtarza kwiatami wykonał p. Jastrzębski.

— Czem upamiętnić rok grunwaldzki?

Wśród licznych projektów wiążących się z obchodem 500-lecia Grunwaldu, grono dziennikarzy z Wielkopolski rzuciło z inicjatywą p. Z. S. Stępkiewicza projekt wzniesienia w Krakowie panteonu narodowego, w którymby mogły znaleźć pomieszczenie szczytki wybitnych i najzasłuższych synów Polski. Projekt ów, na razie czysto teoretyczny, może zamienić się w rzeczywistość, jeżeli myśl podniesiona znajdzie echo i oddźwięk w sercach rodaków i zainteresuje szerokie koła ogółu polskiego.

Panteon ów ma mieć formę kopca w kształtach przypominającego mogiłę Kościuszki, we wnętrzu zaś swem pomieści olbrzymi grobowiec dla wielkości narodowych. Informacje o przyjęciu i bliższe szczegóły wyjaśniają inicjatorowie w broszurze, która niebawem pojawi się w druku.

Zarząd Tow. wyrobów aluminiowych „Glin” w Warszawie wystosował do swoich pracowników odezwę następującą:

„W piątek, d. 15-go b. m., przypada pamiętna po wszystkie wieki 500-setna rocznica zwycięstwa oręża polskiego na polach Grunwaldu i Tanenbergu.

Fabryka w tym dniu czynna nie będzie.

Pp. rzemieślnikom i robotnikom wypłaci się całkowity lon.

Nasuwa się pytanie, ile fabryk w Warszawie i Częstochowie, zresztą i wogóle w kraju postąpiło w ten sposób.

— Kompanje.

Wczoraj o godzinie 5 po południu ulicami naszego miasta przeciągnęły 2 kompanje z Warszawy prowadzone przez przewodników s. z kościołów Popaulińskiego i poreformackiego, razem w liczbie do 1000 osób.

— Goście ze Szlązka.

Wczoraj po południu bawili w naszym mieście ks. Hohenlohe ze Szlązka i hr. Doenhoff z małżonką i córką, przybyli umyślnie na Jasną Górę w celu obajżenia przechowywanych w skarbcu państwa, po zastrzałonej ongi w Polsce rodziny Doenhoffów.

Jeden z wybitniejszych przedstawicieli tej rodziny Jerzy Olbracht Doenhoff, biskup krakowski i kanclerz wielki koronny, pochowany został w roku 1702 na Jasnej Górze.

Honory domu czynił gościom w Częstochowie szamb. Małkowski.

— Dyrektor departamentu policji.

W dniu wczorajszym przybył do naszego miasta z Petersburga dyrektor departamentu policji.

— Kiedyż... nareszcie?

Do jakiego stopnia dochodzą nieporządku na kolejach charakteryzuje fakt, który nareszcie powinien zwrócić uwagę koło należy.

Wczoraj o godzinie 9-ej rano na stacji Noworadomsk, pewien kupiec ładowca w worki nadesłana w wagonie nr. 12,487 w. w. sól. Tak kupiec ów, jak i wynajęci do pomocy robotnicy w liczbie pięciu, ładując sól, chodzili po niej w obuwiu, a na zwróconą uwagę, przez p. M. ze z artykułami spożywczymi należy się obchodzić nieco dbalej, kupiec odpowiedział, że sól ta będzie sprzedana na wieś, a chłopom wszystko jedno czy będzie czysta czy nie.

Wówczas p. M. zainteresował stacyjnego żandarma, który odrzekł, że go to nie obchodzi.

Nasuwa się pytanie, do kogo w tym wypadku należało się zwrócić.

— Losowania.

Dziś przypadają terminy losowania 5 proc. poź. prem. I Em. z r. 1864. 5 proc. i 4 i pół proc. oblig. m. Warszawy.

4 i pół proc. wewn. konsolid. poź. kolej. II Em. z r. 1892.

— Realizacje.

Dziś przypadają terminy realizacji: 3 i osiem dziesiątych proc. oblig. konwers. z r. 1898.

5 proc. listy zastaw. T-wa Kred. m. Kielc.

5 proc. listy Tow. wzajemn. kred. grunt.

4 i pół proc. poź. m. Odessy. 4 i pół proc. obl. Banku Mińsk.

5 i pół proc., 5 proc. i 4 i pół proc. oblig. banku Odessy.

5 proc. i 4 i pół proc. list. zastaw. banków ziemskich: Wileńskiego, Kijowskiego, Bessarabsko-Taurydzkiego, wszystkich innych z wyjątkiem Chersońskiego.

4 i pół proc. poź. m. Petersburga z r. 1891.

5 proc. oblig. Mińsk. Banku Miejsk. 5 proc. listy zastaw. T-wa Kred. m. Łomży.

4 proc. certyf. Banku włościańskiego.

5 proc. 4 i pół proc. obl. banku Kijowskiego.

5 proc. listy zastaw. Tyflis. szlach. Banku ziemsk.

6 proc. listy zastawne miasta Kiszyriowa.

5 proc. obl. m. Niz. Nowgorodu z 1895 r.

4 i pół proc. obl. m. Odessy z r. 1894.

4 i pół proc. poź. m. Rewla z roku 1894—96.

— Przedstawienie amatorskie.

W niedzielę dnia 17 lipca 1910 r., w gmachu krzepickiej Straży ogniowej odbędzie się przedstawienie amatorskie na dochód teje straży. Amatorowie odegrają dwie sztuki: Consilium facultatis, komedia w 1 akcie Aleksandra hr. Fredry i „Po kwiecień” fraszkę w 1 akcie Sulistawa. Początek o godz. 8 wieczorem. Po przedstawieniu odbędzie się zabawa tańeczna.

— „Lipcówka”.

W lesie Kamienicy Polskiej, w niedzielę dnia 17 lipca 1910 r., wielka zabawa ludowa pod nazwą „Lipcówka” na korzyść straży ogniowej ochotniczej we wsi Kamienicy Polskiej. Program „Lipcówki” jest nadszyczej urozmaicoj i pełen atrakcji: monologi, wyścigi w workach z nagrodami, słup ujazdowski, wyścigi czarownic, korowód dzieci, śmiertelny skok z nagrodami, konkurs skoków na wysokość, poczta, huśtawki, tańce i t. d. Początek o godz. 2 po poł., a w razie niepogody zabawa będzie odłożoną na dzień 24 b. m.

— Z ubezpieczeń.

W alei Inr. 8 nastąpi dziś otwarcie oddziału na okręg częstochowski „Pierwszego Wzajemnego T-wa Ubezpieczeń na życie”. Zarządzającym oddziałem mianowano p. Józefa Bursztyna.

— Z Izby sądowej.

Wczoraj prócz podanej w oddzielnym artykule sprawy b. policmajstra Andrejawa izba sądowna rozpatrywała sprawę oskarżonych o fałszerstwo 2-ch wksli Arona (ojca) i Izraela (syna) Świątłych. Obu oskarżonych z 1160 art. Kod. Kar. w pierwszej instancji skazanych na 2 i pół roku (Aron) i 1 rok (Izrael) — izba sądowna uwinniła.

Dziś rozpatrywana będzie w drodze apelacji sprawa Izzydora Szpigła, skazanego według art. 989 i 1466 Kod. Karn. przez sąd okręgowy na 2 miesiące więzienia za niedbałe zarządzanie domem przy ul. Tartakowej, co spowodowało śmierć człowieka.

— Kradzież.

W dniu wczorajszym w czasie przyjęcia pociągu z kompanją, podczas wyładania, pątnikowi, Józefowi Komar, niewiadomo złodziej wyciągnął z kieszeni portmonetkę z 22 rublami.

— Zamach samobójczy.

Wczoraj o godz. 12-ej w południe w domu przy ulicy Kościelnej napita się jodyny służąca. Antonina Stempień. Desperatkę odwieziono do felczera.

— Zagadkowy trup.

Na torze drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej znaleziono w dniu wczorajszym trupa skromnie przyodżanego mężczyzny w średnim wieku. W kieszeni ubrania miał on dowód legitymacyjny, wydany na imię Wywiata. Celem ustalenia osoby i przyczyn śmierci przedsięwzięto natychmiast śledztwo policyjne.

— Aresztowania.

W ciągu dnia wczorajszego aresztowano w naszym mieście osób 7.

— Ze szpitala.

W ciągu dnia wczorajszego w szpitalu miejskim znajdowało się na kuracji: mężczyzn 30 i kobiet 17.

Korespondencje.

Zawiercie.

— Na Grunwald.

Dnia 15 b. m. w piątek wieczorową pociągami wyjechała z Zawiercia drużyna Tow. Gimnastycznego na uroczystość Grunwaldzką w Krakowie. Razem członków 130, czyli 27 mężczyzn ćwiczących i 30 niećwiczących, 22 kobiety ćwiczące i 11 niećwiczących, prócz tego orkiestra składająca się z 40 osób.

W stosunku do ludności Zawiercia — poważna to liczba.

Młodym ludziom nie brak zapatu i dobrych chęci. Uroczystość Grunwaldzka sponosi dla ich młodocianych ramion sokołe skrzydła, na których w lot polecą do lepszej przyszłości.

P. Lan.

Noworadomsk.

— Zgon Neisztetera.

Onegdaj, z dworca kolei w W. przeszedł 5 tysięczny orszak pogrzebowy, bez różnicy wyznania, odprowadził na miejscowy cmentarz żydowski, zwłoki b. p. S. Neisztetera, lat 48 znanego działacza w mieście i w okolicy, który niejednokrotnie był wielką pomocą biednym bez różnicy wyznania. To też nagły zgon, b. p. Neisztetera wywołał przygnębienie i żal w całym mieście, czego dowodem kilkotsięczny orszak, w którym brali udział przedstawiciele różnych instytucji naszego miasta. Zwłoki przywieziono z Kudowy poc. nr. 18 o g. 7 i pół wieczorem po dokonanych na stacji wobec dr. Rago formalnościach przeniesiono je do grobu.

A k r.

Kraków.

— Wystawa pamiątek w Krakowie.

Komitet wystawy pozyskał cały szereg drogowych przedmiotów z epoki Jagiellońskiej z kościołów krakowskich św. Andrzeja, św. Krzyża, klasztorów OO. Dominikanów, Franciszkanów i Karmelitów.

Kapituła krakowska przyrzekła nadesłać na wystawę cenne zabytki, odnoszące się do czasów Jagiellów. Zarząd kościoła św. Florjana oddał słynne trofea z pod Grunwaldu: relikwiarz krzyżacki, Zbiory miejskie, tj. Muzeum narodowe, przemysłowe i archiwum miejskie, na zarządzenie prezydenta miasta przeznaczyły na ten cel wszystkie przed-

mioty, pochodzące z owych czasów. Rada wyznatowa gminy izraelickiej udzieliła na wystawę swoich niezmiernie ciekawych zbiorów. Z Warszawy spodziewana jest znaczniejsza przesyłka, a równocześnie zgłaszają się prywatni posiadacze zabytków tak, że według wszelkiego prawdopodobieństwa wystawa w Pałacu Sztuki da piękny obraz kultury przeszłości. Nad stroną dekoracyjną pracuje artysta p. Karol Maszkowski. Potrzebną zieleni do dekoracji przybiecał zarząd dóbr krzeszowickich.

TELEGRAMY.

(Agencji Pete. aburskiej i własne).

Obchód Grunwaldzki w Krakowie.

Kraków 15. Miasto natłoczone; przez ulice co chwila przepływają fale ludzi. 36 pociągów nadzwyczajnych przywiezło do Krakowa około 50,000 gości. Miasto jest udekorowane artystycznie, w sposób imponujący.

W Kole literackim odbył się wczoraj piękny raut, na który tłumnie zbrali się posłowie, przedstawiciele prasy i działacze polityczni; między innymi byli obecni poseł Rodziewicz, M. Zdziechowski, Roman Dmowski, poseł Korfanty, Doboszyński, poseł Biabiński i wielu innych.

Przybyli na obchód delegacje: czeska i bułgarska; z Ameryki Północnej przyjechało 150 delegatów od stowarzyszeń i instytucji polskich.

Wszystkie pisma wydały okazałe numery, poświęcone rocznicy.

Ks. Eugenjusz Lubomirski złożył Akademii Umiejętności 40,000 koron na urządzenie wykładów z zakresu historii i literatury Litwy.

Bezimiennie ofiarowano 500 rb. na dom polski w Morawskiej Ostrawie.

Pogoda jest niepewna.

Prasa berlińska o rocznicy.

Berlin 15. Większość dzienników tutejszych zamieściło w wieczornych wydaniach swoich artykuły, poświęcone rocznicy grunwaldzkiej. „Berl. Tageblatt” w wyjątkowo przyzwrotnym tonie przyznaje, że ówczesny Zakon Krzyżaków szczyt demoralizacji, tyranii i ździerstwa. Zdaniem dziennika, Niemców nie powinno drażnić i denerwować, że społeczeństwo polskie czci uroczystość bohaterstwa przodków swoich, którego skutki rozwiła burza dziejowa. Gdyby jednak, co jest prawdopodobne, — wywołał dalej dziennik, — wskutek uroczystości krakowskich hasła zbrania słowiańskiego miały dla Niemców nieprzyjemne następstwa, Polacy ponieść będą musiełi konsekwencje postępowania swego.

„Taegliche Rundschau” krytykuje ostry projekty niektórych dzienników niemieckich, wzywających do uroczystego obchodzenia 500-nej rocznicy bitwy pod Tannenbergiem. Niemcy nie mają powodu do radości.

Depeze niedoreczone.

(do odebrania na poczcie).

—

Częstochowski, Kibnik, Stefaniszyn, Nie-Labęcki, Koczerczewski, Okoniewski.

OFIARY.

— x —

M. Pruszkowska: na ubezpieczenie straży ogniowej rb. 2.
dla biednej wdowy Niez. na wyjazd do Białogostoku rb. 1.

— Waluty zagraniczne.

Marka = 46.24.
Korona = 39.38.
Fr. = 37.48.
F. szt. = 9.43.

ś. † p.

JAN KOSTECKI

zarządzający fabryką ceramiczną w Miłotnie pod Warszawą

Po długich cierpieniach zasnął w Bogu dnia 10-go Lipca 1910 roku przeżywszy lat 40 i pochowany został w Warszawie oczem: zawiadania krwnych przyjaciół i znajomych strokana matka żona dzieci i rodzina.

! Ważne dla kupców i przemysłowców! Zdzisław RYLSKI i S-ka

Częstochowa Aleja II № 33 Tel. 93. Biuro reklamacji frachtów kolejowych.
 Udziela wszelkich informacji, dotyczących się taryf kolejowych, uskutecznia reklamacje frachtów kolejowych;
 zakupuje prefensje ewentualnie daje na nie zaliczki.

H. KOCZAŁSKI & Co, Dom Komisowo-Spedycyjny

Częstochowa, Herby pr., Herby ros. i Granicą
 Kantor mieści się przy ul. Panny-Maryi Nr. 18w oficynie na lewo (parter). Telefon 38.
 W zakres operacji wchodzi: czenie i ekspedycja towarów przywozowych i wywozowych na warunkach
 najprzystępniejszych. 448-180-2

„LECH” Kantor Przewozowy

Aleja 3-cia № 55, telef. 828.
 Uskutecznia szybko i dokładnie przeprowadzki mieszkań, biur, fabryk i t. p. z gwarancją. Wysła i odbiera wszelkie
 towary z kolei. Kantor otwarty od 9 rano do 7 wieczór. 756

NOWOŚĆ! Kto chce uszanować swoje zdrowie niech używa kawy
„FRUKTUS” Kawa owocowa bez kofeiny
 obecnie jednak udało się zastąpić kawę napojem pod nazwą „FRUKTUS”, który pod każdym wzglę-
 dem zastępuje kawę i znacznie przewyższa, takowy jest bowiem przygotowany z roślin bez domie-
 szek mineralnych i posiada delikatny aromat wzmacnia organizm, ułatwia trawienie i jest smacznym,
 zdrowym i pożywnym napojem.
 „FRUKTUS” zalecana jest przez wielu profesorów i uznana przez (Radę lekarską) Urząd Lekarski
 za № 370. Sposób użycia, jak zwykłej kawy nabywać można we wszystkich Kolonialnych Skle-
 pach Adr. „FRUKTUS” Częstochowa, II Al. 26. w podwórzu. 17-1-1403

Centralna Stacja Elektryczna
 w Częstochowie
Oddział Instalacji

Poleca urządzenie instalacji oświetlenia elektrycznego,
 dostawę, ustawianie i wynajem elektromotorów po ce-
 nach najniższych.
 Wszelkie artykuły elektrotechniczne stale na składzie.
 Projekty i kosztorysy bezpłatnie 670

**Największy wróg
robactwa!!!**

Jedynie w powyższym opakowaniu
 znajduje się w sprzedaży
prawdziwy
„Aragac”

firmy
S. MIRZAJANC

występując się naśladownictw, istnie-
 jących w różnych formach
 Skład gł. Domu Handlowego
 „Aragac” 740
 M. i S. Mirzajanc
 w Moskwie, Samotieka
 Wołchonski pereut.
 Reprezentant na Król. Polskie
 T. BARUCH
 Warszawa Jerozolimska 59

Do sprzedania tokarnia
 3 Aleja Nr. 69 wiadomość w bud-
 ce 1471-2-2

Warszawsko-Wiedeńska Droga Żelazna

Rozkład jazdy od 1 Lipca 1910 r.

I. Warszawa, CZĘSTOCHOWA - BŁESZNO - Sosnowiec.

Warszawa, odjazd		8 ¹⁰		10 ³⁰	
Piotrków, „	5 ²⁰	12 ²⁵		3 ¹¹	6 ⁵⁰
Częstochowa przyjazd	9 ⁰⁰	2 ³³		5 ²⁰	9 ⁰⁰
„ odjazd	9 ¹⁸	2 ⁴¹	4 ²⁰	5 ⁴⁶	9 ¹⁰
Błesno odjazd	9 ³⁸	2 ⁴⁹	4 ²⁵	5 ⁵⁸	9 ¹⁸
Granicz, przyjazd	—	4 ⁵⁰	7 ¹⁰	8 ¹⁰	11 ²⁰
Sosnowiec „	1 ⁰⁵	5 ²⁵	7 ²⁰	8 ³⁰	11 ⁵⁰

II. Sosnowiec - BŁESZNO - CZĘSTOCHOWA - Warszawa

Sosnowiec, odjazd	5 ⁵⁵	8 ²⁵	3 ³⁰	6 ¹⁵
Granicz „	6 ⁰⁵	9 ⁰⁵	4 ³⁰	6 ³⁵
Błesno „	8 ⁴²	11 ¹³	6 ²⁷	9 ⁰⁵
Częstochowa przyjazd	8 ⁵⁰	11 ²⁰	6 ²¹	9 ¹⁵
„ odjazd		11 ³⁰	6 ⁴²	9 ²⁵
Piotrków, przyjazd		1 ⁴⁷	8 ⁴²	11 ⁵⁰
Warszawa „		6 ¹⁵	12 ²⁰	

Warszawska fabryka octu spirytusowego**MONOPOL**

w Warszawie Grzybowska № 41
 ma zaszczyt podać do wiadomości Szanownych Odbiorców
 że Reprezentantem składu naszego w Czę-
 stochowie Ogrodowa 59 jest
P. PIOTR OSTROWSKI.
 do którego z wszelkimi zamówieniami zwracać się uprzejmie
 prosimy. Skład stale zaopatrzony w zapas wyśtałego octu spiry-
 tusowego. —3—1—1342

Z powodu wyjazdu

Sprzedam nowe meble salonowe i
 wielkie
piękne triumo
 oraz
parę koni cugowych
 maści kasztanowej wiadomość
 koszar huzarskiej rotmistrz Kor-
 wnikow. 5 1-1452

Do wynajęcia zaraz
 pokój umiarkowany III aleja 73 m. 8
 wiadomość od 5-7 pop. 3-2-1449

Sklep Kolonialno - galanteryjny
 egzystujący 45 lat w ruchliwym
 punkcie z wyrobioną klientelą, z
 powodu starości właściciela, do
 sprzedania Helman Stary Rynek 29
 3-2 1451

Lekcje niemieckiego
 chce pobierać u osoby mówiącej
 po francuzku Oferty Redakcja
 przyjmuje pod „Niemiecki” 1489-2-1

Pijcie najlepsze piwo i portier
 z browaru

C. STRYCKI
 w Rydze.
Sprzedaj wszędzie
 Skład
 Częstochowa Teatralna Nr. 8
 telefon 83. 1463-45-1

AKUSZERKA**Józefa Rembalska**

przeprowadziła się pod 60
 Aleja III 2 piętro 1472-4-1

**Skład Apteczny
Wacława Orzeł**

przeniesiony został
 do domu W-nej Wnorowskiej
 III Aleja róg ul. Szkolnej

Książki meldunkowe, książki paszportowe,
 kwitarjusze, metryki i t. p. na składzie w drukarni

F. D. WILKOSZEWSKIEGO

w CZĘSTOCHOWIE, II Aleja Nr. 38.

PRENUMERATE I OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ: Kantor własny Częstochowa Aleja II Nr. 43—w Zawierciu księ-
 garnia p. K. Lubcke i S-ka, — w Rakowie p. Leon Piotrowski.

Warunki prenumeraty: Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 2 // **Ceny ogłoszeń:** Za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce: przed tekstem k. 40
 2 kop. 50, miesięcznie kop. 50, wraz z prze- // po tekście k. 15, obok tekstu (nadesłane) k. 50 nekrologi k. 20
 syłką pocztową, lub odnośnikiem do domów. // Drobne ogłoszenia po 3 k. za wyraz. Najtańsze ogłoszenie k. 20